Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 27 — Katowice, niedziela 2-go lutego 1930. — Rok 29

Program prac Sejmu.

Warszawa. Na posiedzeniu przewodniczących klubów ustanowiono nast. kalendarz prac Sejmu nad załatwieniem budżetu na r. 1930/31; drugie czytanie budżetu rozpocznie się 3 lutego i trwać będzie w ciągu 7 dni do dnia 10 lutego. Dzień 11 lutego będzie przeznaczony na czytanie poprawek do trzeciego czytania. Dnia 12 lutego nastąpi trzecie czytanie, 13 lutego przygotowanie preliminarza do przesłania go Senatowi. Dzień 14 lutego będzie dniem, w którym budżet musi być przekazany Senatowi. (Pat.)

Plotki niemieckie.

Poznań. Dzienniki niemieckie doniosły w sensacyjny sposób o zajściu na dworcu w Zbąszynie. Wobec tego wojewódzka komenda policji państwowej stwierdza, co następuje:

W czwartek rano około godz. 5 posterunkowy policji państwowej, Kusik, wracał do Zbąszenia z Poznania pociągiem międzynarodowym, w którym to pociągu przeprowadzał kontrolę paszportów zagranicznych. Posterunkowy Kusik zauważył, że jego płaszcz, który zdjął z powodu gorąca i położył na ławce w przedziale, jeden z konduktorów drużyny niemieckiej, obejmującej w Zbąszyniu służbę, rzucił na podłogę i podeptał. Na tem tle przyszło między posterunkowym Kusikiem, a owym konduktorem niemieckim do ostrej wymiany zdań. Wszelkie pogłoski o pobiciu konduktora niemieckiego przez oficera policji polskiej są niezgodne z prawdą, zwłaszcza, że żaden z oficerów w zajściu tem udziału nie brał. (PAT).

Ohydne zabójstwo księdza.

Bydgoszcz. W nocy dzisiejszej w ohydny sposób został zamordowany proboszcz parafji w Stadkach pod Wyrzyckiem, ks. dziekan Ludwik Robowski. Mordercy dostali się przez okno do sypialni śp. księdza i dali doń w czasie snu dwa strzały, z których jeden ugodził śpiącego w serce. Po dokonaniu zbrodni mordercy rozbili wszystkie znajdujące się w sypialni szafy oraz kasetki, z których zawartość powyrzucali na podłogę. Uciekając, mordercy zostawili w pośpiechu browning, oraz trochę porozrzucanych pieniędzy. (PAT).

Wielka koalicja rządowa w Prusiech rozbiła się.

Berlin. (Tel. wł). Frakcja niem. partji ludowej w sejmie pruskim obradowała w czwartek wieczorem nad propozycją premjera prusk. dr. Brauna, by zechciała wstąpić do większości rządowej, za co miała otrzymać dwie teki ministerjalne, mianowicie ministerstwo handlu i przemysłu oraz drugiego ministra bez resortu. Po długiej dyskusji zapadła większością głosów uchwała, by ofertę premjera pruskiego odrzucić. Niemiecka partja ludowa była mocno przekonana, że w zamian za przystąpienie do koalicji rządowej otrzyma trzy teki: dwie resortowe, handel i oświatę i trzecią bez resortu. Tymczasem ministerstwo oświaty obsadzili socjaliści swoim mężem

Plany nowego rządu hiszpańskiego.

Madryt. Nowy gabinet rozesłał do prasy komunikat półoficjalny treści następującej:

Rząd zebrał się o godz. 17-ej pod przewodnictwem króla. Ministrowie złożyli przysięgę według tradycyjnej formuły, poczem na posiedzeniu, któremu przewodniczył król, Berenguer złożył sprawozdanie ze swej akcji, mającej na celu ukonstytuowanie gabinetu.

Następnie premjer nakreślił ogólne linje polityki nowego rządu, który dążyć będzie do uspokojenia umysłów i do zaspokojenia potrzeb administracyjnych kraju, starając się z jaknajlepszą dobrą wolą i w miarę sprzyjających okoliczności, osiągnąć tak pożądane prawne unormowanie stosunków w drodze konstytucyjnej. (Pat.)

Madryt. W wywiadzie z przedstawicielem „A. B. C." generał Berenguer oświadczył, że ministerstwo spraw zagranicznych zostanie ponownie ustanowione, przyczem funkcje ministra ma objąć książę Alba. (Pat.)

Praga. Dziennik Wenkow omawiając upadek dyktatury hiszpańskiej pisze, że doszło do tego na skutek przeceniania przez Primo de Riverę własnych sił. W dalszym ciągu pisze dziennik dosłownie: Polski Marszałek Piłsudski, któremu również przypisuje się zamiar dyktatorski, postępuje rozsądniej. W zestawieniu z Primo de Riverą Marszałek Piłsudski miałby o wiele więcej szans na objęcie funkcji dyktatora, choćby z tego powodu, że jest popularnym wśród narodu. Nie chce on jednak dyktatury i stara się jedynie o to, aby parlament, który wykazał braki, stanął na wyższym poziomie, a demokracja, ażeby skierowała się na właściwe tory. (Pat.)

Madryt. Obiegają tu pogłoski, że de Rivera ma być wkrótce mianowany kapitanem wysp Balearskich.



Generał Berenguere
nowy premjer hiszpański.

Obrady konferencji morskiej.

Londyn. W piątek po południu odbyło się posiedzenie plenarne konferencji morskiej. Delegacje francuska, japońska, włoska, i angielska przedstawiły szczegółowo swe poglądy „metod ograniczenia", które obudziły tak żywą dyskusję wśród uczestników konferencji. (Pat.)

Londyn. Komunikat urzędowy, wydany wieczorem stwierdza, że po południu odbyło się pod przewodnictwem Mac Donalda posiedzenie pierwszej komisji konferencji morskiej, na którem rozpatrywano przyjętą wczoraj rezolucję Stimsona.

Komisja upoważniła dyrektora sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów, Colbana, do wzięcia udziału w posiedzeniach w charakterze obserwatora.

Komisja rozpatrywała zagadnienia ograniczenia zbrojeń w dziedzinie tonażu globalnego i w dziedzinie kategoryj, poczem odłożyła dalsze obrady do wtorku, aby dać delegacjom czas rozpatrzenia wyjaśnień, przedstawionych w sprawie złożonych propozycyj. (Pat.)

Przygotowania do demonstracji w Berlinie.

Berlin. Wobec szykujących się na sobotę w Berlinie wielkich demonstracyj bezrobotnych, organizowanych przez komunistów, oraz ze względu na ostatnie krwawe wypadki w Hamburgu, prezydjum policji berlińskiej zarządziło daleko idące środki ochronne, celem zdławienia wszystkich rozruchów w zarodku.

Od południa policja berlińska znajdować się będzie w ostrem pogotowiu. Poszczególne ośrodki miasta, gdzie przewidziane są masowe zebrania komunistyczne, pozostawać będą pod obserwacją lotnych oddziałów policyjnych. Już w ciągu piątkowego popołudnia doszło na jednem z przedmieść do burzliwych awantur, przyczem grupa napastników komunistycznych splądrowała sklep spółdzielczy. (Pat.)

Berlin. Z Hamburga donoszą, że po wczorajszych awanturach ulicznych, dzień dzisiejszy upłynął nagoół spokojnie. Po południu odbywały się na jednym z placów wielkie zgromadzenia bezrobotnych.

Z okolic Hamburga donoszą, że oddziały komunistyczne, które urządziły marsz głodowy na Hamburg, w dalszym ciągu podejmowały próbę marszu, lecz wstrzymywane zostały przez policję. (Pat.)

10-lecie konstytucji czechosłowackiej.

Ostatnie trzy lata są dla Czechosłowacji latami jubileuszowemi. W roku 1928 odrodzona republika czechosłowacka obchodziła w uroczysty sposób dziesięcioletni jubileusz swego istnienia, rok 1929 był rokiem „święto-wacławskim" z racji na rok ten przypadającej 1000-letniej rocznicy śmierci św. Wacława, rok bieżący wreszcie jest rokiem Masaryka", — rokiem 80-letniej rocznicy urodzin pierwszego prezydenta odrodzonej Czechosłowacji. Jubileusz ten zbiega się z drugą jeszcze rocznicą, niemniej dla narodu czechosłowackiego ważną, mianowicie z dziesięcioleciem konstytucji czechosłowackiej.

Dziesięć lat temu, w dniu 29 lutego roku 1920, który był przestępnym, czechosłowackie rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucję republiki czechosłowackiej. Ponieważ rok bieżący jest rokiem zwyczajnym obchód dziesięciolecia konstytucji odbędzie się dnia 28 lutego. W dniu tym odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu. W tej samej sali posiedzeń, w której przed 10 laty rewolucyjne zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt konstytucji.

Konstytucja republiki czechosłowackiej opracowana została bardzo sumiennie, a prace nad jej redakcją trwały około 18 miesięcy. Dnia 28 października 1918 roku Czechosłowacki Komitet Narodowy proklamował niepodległość samodzielnej i zjednoczonej Czechosłowacji, ustanawiając równocześnie, że o ostatecznym ustroju młodego państwa zadecyduje Zgromadzenie Narodowe w porozumieniu z paryską Radą Narodową, która wówczas przez rządy zagraniczne uznawana była za oficjalną reprezentantkę państwowości czechosłowackiej. Dnia 13 listopada 1918 roku Komitet Narodowy opublikował tymczasową konstytucję, ustanawiającą, że państwo czechosłowackie jest republiką, na czele której stoi prezydent, wybierany przez Zgromadzenie Narodowe.

W swej ostatecznej redakcji opracowana została konstytucja czechosłowacka dopiero po zakończeniu obrad konferencji pokojowej, t. j. po ustaleniu granic Czechosłowacji i po zawarciu umowy o ochronie mniejszości narodowych.

W jakim stopniu konstytucja czechosłowacka odpowiada realnym potrzebom życia państwowego młodej republiki, wynika najlepiej z faktu, iż w ciągu pierwszych dziesięciu lat istnienia Czechosłowacji, ani razu nie zachodziła potrzeba dopełniania, lub zmieniania obowiązującej konstytucji.

Najwymowniejszą charakterystyką konstytucji czechosłowackiej są jej słowa wstępne, które brzmią: „My, naród czechosłowacki, ożywiony wolą wzmocnienia absolutnej jedności narodu, zaprowadzenia w republice sprawiedliwych rządów, zapewnienia ojczyźnie czechosłowackiej pokojowego rozwoju, przyczynienia się do utrwale-

nia dobrobytu wszystkich mieszkańców tego państwa i zabezpieczenia błogosławieństwa wolności przyszłym pokoleniom, przyjęliśmy w swem Zgromadzeniu Narodowem, dnia 29 lutego 1920 roku konstytucję Republiki Czechosłowackiej treści następującej. Przytem my, naród czechosłowacki, oświadczamy, że chcemy dołożyć wszelkich starań, aby konstytucja ta i wszystkie ustawy naszego kraju, wykonywane były w duchu naszej historji oraz w duchu zasad nowoczesnych, wynikających z hasła samostanowienia narodów, jako członek światły, miłujący pokój, demokratyczny i postępowy.“

W myśl konstytucji czechosłowackiej źródłem wszelkiej władzy w kraju jest naród, przyczem władzą ustawodawczą obdarzone jest dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe. Obie izby, a więc Sejm i Senat, wybierane są bezpośrednio przez naród na podstawie pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. Prezydenta republiki wybierają obie izby łącznie. Prezydenta wybiera się na 7 lat, przyczem jedna i ta sama osoba piastować może wysoki urząd prezydenta najwyżej dwa razy po sobie. Jedynie w stosunku do pierwszego prezydenta Masaryka postanowiono od zasady tej w drodze wyjątku ustąpić, tak, iż profesor Masaryk wybierany być może na prezydenta republiki bez jakichkolwiek ograniczeń.

Z czynnego prawa wyborczego do sejmu korzystają w Czechosłowacji wszyscy obywatele państwowi, którzy ukończyli lat 21, do senatu natomiast wybierać mogą ci obywatele, którzy osiągnęli 26-ty rok życia. Bierne prawo wyborcze do sejmu przysługuje obywatelom czechosłowackim, liczącym conajmniej 30 lat, do senatu — 45 lat życia. Sejm czechosłowacki składa się z 300 posłów, senat — z 150 senatorów. Kadencja sejmowa trwa 6 lat, kadencja senatu — 8 lat.

Konstyucja czechosłowacka przewiduje przeprowadzanie w razie konieczności głosowania ludowego (referendum). Wniosek na zarządzenie głosowania ludowego wnieść może rząd w tym wypadku, jeśli izby ustawodawcze odrzucą zgłoszony przez rząd projekt ustawy. Decyzja rządu co do przeprowadzenia referendum musi być jednak jednogłośna. Dotychczas w Czechosłowacji nigdy jeszcze sprawa zarządzania głosowana ludowego poruszana nie była.

Mianowanie rządu przysługuje w Czechosłowacji prezydentowi republiki. Konstytucja czechosłowacka nie wymaga od członków rządu przynależności do klubów parlamentarnych. Votum nieufności wyrazić może rządowi i zażądać jego dymisji tylko izba niższa. Senatowi przywilej ten nie przysługuje.

Konstytucja czechosłowacka gwarantuje wszystkim obywatelom republiki absolutne równouprawnienie polityczne i obywatelskie.

Przegląd polityczny

Centrowcy przeciwko zgodzie polsko-niemieckiej.

Na podstawie nadchodzących z Niemiec wiadomości można oczekiwać‘ że sprawa ratyfikacji umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej przez parlament Rzeszy, nie pójdzie tak gładko. Ogólne zdziwienie wywołuje fakt, że centrowcy przyłączyli się do nacjonalistów w tej sprawie i wywierają nacisk na rząd, by nie przedkładał umowy parlamentarnej w tej formie, lecz postarał się wytargować od Polski dalsze ustępstwa.

Rząd ustąpił widocznie wobec żądań centrowców, gdyż zamierza zwołać przywódców stronnictw na naradę w tej sprawie.

Awantury w parlamencie węgierskim.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu węgierskiego, na którem hr. Bethlen złożył sprawozdanie z wyników obrad haskich, przyszło kilkakrotnie do burzliwych scen. Lewica przerywała wywody hr. Bethlena okrzykami: „Zwyciężyli optanci, runęła dyktatura hiszpańska, teraz kolej na pana!“ Kiedy hr. Bethlen wskazał, że Węgry zwolnione są od wszelkich ciężarów reparacyjnych, z ław socjalistów padły okrzyki: „A kiedy pozbędą się pańskich rządów?“

Demonstracje w Wiedniu.

Wiedeńscy komuniści urządzili demonstracje bezrobotnych na Ringstrasse. Mimo silnej agitacji komunistów zjawiło się zaledwie 1,500 do 2000 osób. W pochodzie było także wiele dzieci. Policja zarządziła tak daleko idące środki bezpieczeństwa, w skutek czego nigdzie nie doszło do żadnych poważniejszych starć. Jedynie przed uniwersytetem sytuacja przedstawiała się krytycznie. Mianowicie z rampy przypatrywali się pochodowi studenci, przystrojeni w oznaki nacjonalistyczne, co wywołało oburzenie wśród demonstrantów, którzy usiłowali dostać się na rampę, przeszkodziła im jednak policja. Przed parlamentem demonstranci wznosili okrzyki: Precz z tą budą faszystowską! Przed ratuszem wołano: Czemu Gmina nie troszczy się o bezrobotnych?

Pochód zakończył się zgromadzeniem na placu przed Votivkirche, gdzie dwaj przywódcy wygłosili mowy. Kilku demonstrantów, usiłujących sprzeciwić się zarządzeniom policji, aresztowano.

Nowy kurs rządowy w Hiszpanji.

Generał Berenguer, tworząc gabinet, zapewnił sobie współpracę syna b. prezesa ministrów Maurra, jako ministra robót publicznych. Ministerstwo spraw wewnętrznych Berenguer powierza gubernatorowi wysp Balearskich, generałowi Marzo. Nowy gabinet hiszpański nosi wybitne cechy gabinetu konserwatywnego i nie ulega kwestji, że za kulisami główną rolę odgrywa obecnie Sanchez Guerra.

Nowy prezes ministrów zamierza rozpisaś wkrótce nowe wybory. Primo de Rivera złożył dziennikarzom oświadczenie, w którem mówi, iż Hiszpanja wymaga jeszcze kilku lat dyktatury, która ma być środkiem wychowawczym i ma zapewnić osobistą odpowiedzialność kierowników państwa.

Ruch niepodległościowy w Indjach rośnie.

Angielskie koła polityczne są poważnie zaniepokjone obecną sytuacją w Indjach. Z naprężeniem oczekiwana tu jest reakcja ludności na ostatnie oświadczenie wicekróla Indyj, który w swych oświadczeniach wskazują na zaostrzenie się sytuacji.

W Bombaju zwołano liczne zgromadzenia, przyczem w wielkiej ilości rozrzucono ulotki, domagające się pełnej niezawisłości Indyj. Ulotki stwierdzają, iż Anglja wyniszczyła kraj swoją rabunkową gospodarką i wzywają ludność Indyj do niepłacenia podatków. Równocześnie nacionaliści indyjscy na terenie całego kraju prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję antyangielską, wzywając do bojkotu towarów, niepłacenia podatków i biernego oporu wobec władz angielskich.

Branka litewska.

39) —o— (Ciąg dalszy).

Gdy wrócili, chłopiec miał oczy czerwone, pytała go matka, od czego ma oczy zapłakane?

— Nic to — odpowiedział — siedzieliśmy u ognia, łuczywo było smolne, wiatr pędził mi dym w oczy.

Następnej nocy wzięli bracia młodszego i obili go znów napróżno, bo i ten nic wyznać nie chciał. Trzeciego wieczora zabrali z sobą córkę, ale tę gdy nastraszyli rózgami, wszystko im powiedziała.

Bracia poszli, wziąwszy z sobą kosy, za wieś, nad jezioro i wywołali słowy podchwyconemi męża siostry. Z piany wodnej wytoczył się wąż na brzeg, a oni, pochwyciwszy kosy, rozsiekli go w sztuki.

Minęły dni odwiedzin, Egle z dziećmi, pożegnawszy swoich, poszła nad jezioro, woła męża; ale miasto piany białej krew się zjawiła na wodzie. Głos znajomy pożegnał ją i oznajmił, kto był zabójcą mężowskim. Usłyszawszy to, Egle zawołała:

— Gdzie się podziać? dokąd pójść? Jak żyć ze zbójcami męża?

Bogowie usłyszeli i zmienili Egle w jodłę, starszego syna w dąb, młodszego w jesion, a dziewczynę w osinę.

— Chciałaś bajki, masz bajkę, gołąbko moja, bajkę, jaką się narzeczonym dziewczętom opowiada, gdy zbytecznie za rodziną rozpaczają; a popowiedzże mi, rybko, czy rozumiesz, jaka to mądrość w tej bajce jest ukryta dla dziewic nauki?

— Rozumiem, to... to... — jąkała młoda księżniczka, smutno głową kiwając.

— Oto ta — stanowczo odpowiedziała kobieta — że bogowie nakazali dziewczynom słuchać rodziców, a potem męża, i nie płakać ani żalić się nigdy, a wtedy dobrze dziewczynom będzie. Widzisz, bajka ani wspomni, żeby Egle rozpaczała, gdy ją rodzice oddawali Żaltisowi; znaczy to, że poddała się ich woli posłusznie, chociaż pewno miała przyczynę bardziej trwożyć się Węża małżonka, niż ty polskiego królewicza; to też za to posłuszeństwo szczęśliwą Egle została na długo i byłaby szczęśliwą na zawsze, gdyby była tak posłuszną mężowi, jak dawniej rodzicom. Ale ona dręczyła męża prośbami, oszukiwała podstępnie, niszcząc żelazne trzewiki i zalepiając rzeszoto, któremi to sposobami on ją chciał przy sobie zatrzymać: postawiła na swojem i... zginęła nieszczęśliwa.

— O! — westchnęła ciężko księżniczka — i jabym chciała być uległą i póki tańczę przy hucznej muzyce; która mi ból serca zagłusza albo po lesie za zwierzem gonię, to mi wszystko łatwem się zdaje, i domowe progi opuścić, i między nieznanych ludzi jechać. A gdy cisza w około mnie zalegnie, gdy na myśl przyjdzie, że tamten cały kraj, i ten królewicz i świątynie tamtejsze, wszystko błyszczy od złota i srebra, że i ten królewicz i wszyscy pewno tam umieją z ksiąg czytać, i drobnemi znakami na księdze pisać, tak jak ci zakonnicy, co to jest ojcu Gedyminowi do tego najwyższego chrześcijańskiego kapłana niedawno w komnacie ojcowskiej pisali, a ja stałam z boku i patrzałam; gdy pomyślę, że i mąż mój, i teść może pogardzać mną będą dla nieuctwa mego i dlatego, że złota ani srebra nie mam, to mię taki strach ogarnia, że... o! możebym mniej się bała Żaltisa węża za mąż iść, bo węże dobrze znam i nie wiem, czemubym lękać się ich miała...

Domawiając słów ostatnich, księżniczka otoczyła jedną ręką szyję swej pocieszycielki, tuląc się do niej, a drugą spuszczając ku ziemi, zaczęła nucić półgłosem osobliwszą jakąś pieśń bez słów, pełną rzewnego i smutnego wdzięku, lecz najzupełniej różną charakterem, rytmem i melodją, od wszelkich innych, do jakich ucha przywykło. Dziwne jakieś nieopisane wrażenie na każdym pieśń ta wywrzeć musiała. To też zaledwie tajemnicze metaliczne dźwięki rozległy się po obszernej izbie, wnet zwróciły uwagę jakiejś niewidzialnej dotąd istoty: lekki szelest dał się słyszeć w pustym kącie, zaczerniło się i poruszyło coś niewielkiego na pozór i duży wąż wysuwając pierścienie z jamy pomiędzy ścianą i podłogą, począł zwolna pełznąć ku śpiewającej księżniczce. Zbliżywszy się, stanął i począł wsparty na ogonie podnosić głowę, szyję i resztę ciała, prosto w górę stając nieledwie, wyprostowany na parę łokci wysoko ku jej wzniesionej teraz cokolwiek ręce, a potem stosując się do poruszeń tej ręki i nieujętego rytmu piosenki, jął poruszać się zwolna i nie bez właściwego sobie wdzięku; jednem słowem wąż tańczył, tak jak w Indjach Wschodnich tańcują węże zazwyczaj od wieków od dzisiaj na skinienie i piosenkę kuglarzy, wedle zapewnień naocznych wiarogodnych świadków.

Aldona śpiewała może jedną z tychże samych melodji nawet, tylko ani myślała o czarach, któremi właśnie kuglarze owi tłumaczą przed nieświadomymi widzami swą władzę nad wężem, chociaż wyzyskują jedynie jego zamiłowanie w muzyce i czułość na pewne zwłaszcza melodje i dźwięki. Po chwili tej zabawki, stara niańka nie poruszając się z miejsca, sięgnęła ręką na pobliski komin, wzięła zeń stojący tam w pewnem od ognia oddaleniu kwartowej miary garnczek i podała go wychowance. Garnczek pełen był mleka, grzejącego się w ten sposób bezustannie tu dla wężów, gdyż dobry wygląd czyli wypasienie tych domowników, uważanych za świętość w starej Litwie, dawało miarę skrzętności gospodyni. Aldona wzięła garnczek i umoczyła usta w mleku, próbując w ten sosób, czy nie za gorące, tak właśnie, jak czyni matka, mając podać je dziecku. Mleko okazało się ogrzane w miarę, a tymczasem tłusty pieszczoch, gruby prawie jak ręka i dwułokciowej długości, przestał tańczyć, ujrzawszy te przygotowania, wlazł na kolana księżniczki, zwinął się, aby się tam zmieścić, układając się i poprawiając na sposób niby ulubieńca psiaka, i począł z wielką powagą, przynależną świętemu swemu charakterowi, pić podane mu mleko. Powaga ta była mu bardzo właściwą, gdyż był taki wypasiony, że pewno w życiu swem głodu nie znał. To też bez cienia łakomstwa przestał pić na skinienie i rozkaz księżniczki, gdy ta uznała, że ma dosyć i patrzał spokojnie, gdy podawała następnie mleko trzem innym wężom, które przypełzły do jej stóp i wspinały się na nią, jak tylko znany im garneczek z mlekiem pojawił się w jej ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela czwarta po trzech Królach.

Niedziela 2 lutego

Matki Boskiej Gromnicznej. Uroczystość ofiarowania Dzieciątka Jezus. Św. Korneljusza, setnika, † w I. wieku.

SŁOW.: MIŁOSŁAWA.

Jutro, poniedziałek, 3 lutego: św. Błażeja, biskupa męczennika. W kościele święcą dwie świece; a po ich poświęceniu kapłan złożywszy je na krzyż, udziela błogosławieństwa św. Błażeja wiernym.

We wtorek, 4 lutego: św. Andrzeja Corsini, b. i m.

Z kroniki dziejów: 225 lat jak Szwedzi weszli do Częstochowy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.17,	o godz. 16.39
Księżyca	„ 9.04,	„ „ 20.35

Długość dnia wynosi 9 godz. 22 m.

Zmiany powietrza: wietrzno, kurzawa śnieżna. Jutro: tak samo.

— **Sprawa budowy domów robotniczych.** Dnia 4 lutego odbędzie się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej w Warszawie wielka narada przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ze Lwowa, Poznania i Królewskiej Huty. Na naradzie zostanie przyjęty regulamin komisji budowlanej i wysłuchane sprawozdanie biura projektów domów robotniczych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Z posiadanej przez Zakład sumy 125 miljonów postanowiono wyasygnować na cele budowania domków robotniczych 37 miljonów złotych.

— **Bank Polski** postanowił obniżyć stopę dyskontową z dniem 31 stycznia do 8 %, oraz stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu do 9 %.

— **Zatwierdzenie budżetów kas chorych.** Do dnia 1 marca roku bieżącego zostaną zatwierdzone w głównym urzędzie ubezpieczeń budżety wszystkich kas chorych w całym kraju. Tem samem budżety kas chorych będą po raz pierwszy zatwierdzone od chwili organizacji kas.

— **Higjena publiczna.** Oczekiwane są zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie akcji sanitarnej, jaka ma być z początkiem wiosny rozpoczęta w całej Rzeczypospolitej.

Województwo śląskie.

* **Tramwajowi pracownicy umysłowi.** Pomiędzy Śląsko-Dąbrowskiem Towarzystwem Eksploatacyjnem a P. Z. P. zawarta została umowa w sprawie regulacji płac dla tramwajowych pracowników umysłowych, zatrudnionych w Śląsko-Dąbrowskiem Tow. Eksploatacyjnem. Na mocy tej umowy podwyższone zostały płace tych pracowników o 6 procent. Pozatem szczeble starszeństwa dla grupy kontrolerów oraz dozorców torów tramwajowych doznały pewnej poprawy. Umowa ta obowiązuje od 1 stycznia br. do końca roku.

* **Z życia zorganizowanej młodzieży.** Od 27 do 30 stycznia roku bieżącego odbywał się w Akademji Rolniczej w Cieszynie kurs dla instruktorów i pracowników rolniczych. Wykłady wygłaszali profesorowie Mikułowski-Pomorski i inżynier Kobyliński. Ze Związku Młodzieży Polskiej wzięło udział w tym kursie 3 panów i 2 panie.

Związek Młodzieży uchwalił podzielić Śląsk na pięć okręgów, mianowicie: 1) okręg Cieszyn-Bielsko, 2) Pszczyna, 3) Rybnik, 4) Katowice, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, 5 Lubliniec.

Związek spodziewa się od Stowarzyszeń, które wśród swych członków posiadają synów gospodarzy, wielkiego zainteresowania dla przysposobienia rolniczego. Każdy zarząd tych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej winien teraz już uprawę kukurydzy propagować, a spis konkursistek względnie konkursistów wysłać do biura związku w Katowicach. Pamiętać należy, że dopiero 6 członków tworzy zespół, który do konkursu związkowego może być przyjęty. Każdy zespół wybiera swego przodownika.

Dla przodowników zespołów odbędzie się a) kurs tygodniowy w Cieszynie pod koniec lutego, b) kurs jednodniowy w Cieszynie. Rybniku, Pszczynie, Tarnowskich Górach i Lublińcu w niedzielę drugą albo dnia 9 marca.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabawa kolumny sanitarnej.) Ochotnicza Kolumna Sanitarna w Katowicach urządza dnia 4 lutego w sali „Strzechy Górniczej“ zabawę karnawałową dla członków i sympatyków. Początek o godzinie 6 wieczorem. Program zawiera różne niespodzianki.

— (Z głównego biura meldunkowego.) Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że godziny urzędowe dla stron w tutejszem głównem biurze meldunkowym zostają zmienione od dnia 1 lutego 1930 r. na przeciąg 2-ch miesięcy od godz. 9—12 ze względu na przeprowadzanie wewnętrznej organizacji biura.

— (Śmierć górnika na posterunku.) Na kopalni „Wujek“ uderzony został w głowę odłamkami węgla górnik Franciszek Faruga, na skutek czego zmarł w szpitalu Spółki Brackiej w Katowicach. Faruga pochodził ze wsi Góra, pow. Pszczyna, i pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Władze górnicze łącznie z prokuratorem prowadzą dochodzenia.

— (Kradzież samochodu.) Na szkodę Henryka Czudaja z Król. Huty skradziono samochód osobowy, który znajdował się przed kawarnią „Atlantyk“ w Katowicach. Nazwiska sprwcy dotychczas nie ustalono. Chodzi w tym wypadku o auto marki „DKW“ koloru niebieskiego wartości 5 tysięcy złotych.

— (Samobójstwo.) Niejaki Lipschütz, lat 48, skoczył z okna korytarzowego trzeciego piętra budynku teatru miejskiego na bruk ulicy i poniósł śmierć na miejscu. W ubraniu samobojcy znaleziono list pożegnalny, napisany do żony. Lipschütz pochodzi z Łodzi. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Załęże w Katowickiem. (Zabawa taneczna.) W dniu 5 lutego w sali oberżysty Świtały w Załężu odbędzie się zabawa taneczna, którą urządza komitet urzędników wydziału ruchu dyrekcji kolejowej w Katowicach. Dochód przeznaczony jest nar zecz sierot po kolejarzach. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem.

Dąb w Katowickiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w stodole gospodarza Krawczyka. Ogień zniszczył stodołę, napełnioną zbożem, oraz maszyny rolnicze. Szkoda wynosi 12 tysięcy złotych.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (O połączenie obu gmin.) Od czasu do czasu słychać o projekcie połączenia Roździenia i Szopienic w jedną gminę. Teraz słychać, że niemiecka frakcja rady gminnej zwróciła się w tej sprawie do urzędu gminego.

Siemianowice w Katowickiem. (Podatki.) Urząd gminny podaje do wiadomości, że do 15 lutego należy uiścić drugą ratę podatku budynkowego, od placów budowlanych, od psów i podatek od zabaw. Po tym terminie nastąpi przymusowe ściąganie podatku.

— (Sprawy komunalne.) Pod koniec bieżącego tygodnia odbyło się w Siemianowicach posiedzenie rady gminnej. Kolonja, którą postawiła huta, na południe od ulicy św. Florjana, otrzymała nazwę: Kolonja Hutnicza. — Zakłady Hohenlohe'go odstąpiły gminie bezpłatnie parcelę, potrzebną dla rozbudowy ulicy 3 Maja. Gmina natomiast wykona naprawę ulicy własnym kosztem. — Na urządzenie drugiego przewodu kanałowego na ulicy Bytomskiej z ulicy Damrotha do Parkowej uchwalono 5 tysięcy złotych. Na rozbudowę stacji wodomierzów wyznaczono 3 tysiace 500 złotych. — Następnie rada gminna zgodziła się na kupno gruntu przy ulicy Bocznej po cenie 10 złotych za metr kwadratowy, tak samo przyznano środki na urządzenie parkanów i chodników przy gruntach obok ulicy Bytomskiej. — Na wsparcia dla ubogich w roku budżetowym 1930-31 uchwalono dodatkowo 5 tysięcy złotych. Na lepsze oświetlenie ulicy Michałkowickiej i Bytomskiej uchwalono 2 tysiące 900 jednorazowo i 1 tysiąc 100 złotych bieżących kosztów.

Michałkowice w Katowickiem. (Zaginięcie ucznia.) Uczeń gimnazjalny Leon Stompel z Michałkowic, urodzony w dniu 4 kwietnia 1914, wyszedł z domu rodzicielskiego, w dniu 22 stycznia i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia pobytu zaginionego chłopca, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego. Rodzice ucznia mieszkają w Michałkowicach przy ulicy Kościelnej 6.

Chorzów w Katowickiem. (Karkołomny skok przemytnika.) Pewien młody mężczyzna zdołał przemycić na dworcu kolejowym w Bytomiu zapas „Maggi“. Urzędnik celny przytrzymał jednakowoż przemytnika w Chorzowie. W momencie, gdy urzędnik transportował przemytnika do budynku dworcowego, odjeżdżał pociąg osobowy w kierunku Katowic. Sposobność tę wykorzystał przemytnik, gdyż skoczył nagle na stopnie ostatniego wagonu i odjechał w kierunku Królewskiej Huty. Urzędnik celny pozostał sam na stacji.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (W sprawie zmiany pisowni zniekształconych nazwisk). W auli gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbył się w tych dniach z ramienia koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich wiec rodzicielski. Przewodniczył p. Wieczorek. Referaty wygłosili: dr. Nowak i dr. Spoczyńska. Następnie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Zebrani w dniu 26 stycznia roku bieżącego na wiecu publicznym w Król. Hucie w auli gimnazjum żeńskiego obywatelki i obywatele wzywają wszystkich rodaków, których nazwiska przez urzędy niemieckie zostały zniekształcone lub zmienione, by coprędzej stawili wniosek do Urzędu Stanu Cywilnego o zmianę pisowni lub do Sądu Grodzkiego o zmianę nazwiska na dawniejsze nazwisko polskie. Wzory na stawianie wniosku o zmianę pisowni otrzymać można bezpłatnie w biurze Z. O. K. Z. ul. Moniuszki 1.“ — Następnie uchwalono drugą rezolucję, która brzmi: Zebrani w dniu 26-go stycznia na wiecu publicznym w auli gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie obywatelki i obywatele wzywają rodziców, by przy chrzcie św. nadawali swym dzieciom imiona polskie i katolickie, znajdujące się w kalendarzu katolickim, a nie nadawali imion niemieckich i niekatolickich.“

— (Z kroniki policyjnej.) Z okna wystawowego wędzarni M. Hajmana w Królewskiej Hucie skradziono 13 puszek śledzi opiekanych. — Właściciel wędzarni Karol Brzoza w Królewskiej Hucie uwiadomił policję, że pewien amator ryb skradł na jego szkodę 70 kg mrożonych ryb z wagonu kolejowego na stacji w Chorzowie. Ostrzega się przed kupnem skradzionego towaru.

— (Niesumienny parobek.) Handlarz Markus Gelber z Królewskiej Huty uwiadomił policję, że zatrudniony u niego parobek Alojzy Nimtschke, przywłaszczył sobie zapasy łoju, sadła i słoniny. Łup złodziejski sprzedał E. Sochowi w Królewskiej Hucie. Wartość skradzionego towaru wynosi 5 tysięcy złotych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Echa pobicia policjanta.) W dniu 9 października pobito tu policjanta, który pełnił służbę na ulicy. Sprawcą był niejaki Franciszek Kandora, który podał na policji imię i nazwisko swego pracodawcy, handlarza E. Wyleżoła z Katowic. Teraz stwierdzono, że Wyleżoł niema z tą sprawą nic wspólnego.

Hajduki Nowe. w Świętochłowickiem. (Zabawa.) Towarzystwo śpiewu „Harmonja“ w Hajdukach Nowych urządza w niedzielę 2 lutego w sali oberżysty Geringa przy ulicy 3 Maja zabawę karnawałową. Początek o godzinie 19 wieczorem.

Szarlej w Świętochłowick. (Aresztowany za przemytnictwo.) Jan Szewczyk brał udział w przemytnictwie sacharyny z Niemiec do Polski. Z tego powodu został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Walne zebranie kółka śpiewaczego.) W ubiegłą niedzielę w lokalu Polskiego Domu Ludowego odbyło się walne zebranie towarzystwa śpiewu „Lutnia“. W skład nowego zarządu weszli: Partyka jako prezes, Wicher zastępca przewodniczącego, Przadka sekretarz, Pękała skarbnik. Ławnicy: Szwerthalter, Pasoń, Warzeszanka i Kielochówna. Dyrygentem chóru pozostał p. Marek.

Tychy w Pszczyńskiem. (Szpital gminny.) Szpital w Tychach zostaje wyposażony w najnowsze aparaty Röntgena i aparaty do naświetlania. Lekarz szpitala dr. Krynicki wyjechał na 14 dni do Krakowa, aby się w tamtejszych zakładach wyspecjalizować w tym dziale lecznictwa. Zastępuje go lekarz z Katowic.

Góra w Pszczyńskiem. (Śmiertelny wypadek.) Robotnik Jan Golus, lat 56, wpadł do rzeki Wisły. Świadek zajścia robotnik Franciszek

Żurek wydobył go z wody, lecz Golus zapewne przeziębił się tak bardzo, że niebawem zmarł. Nieszczęście spotkało Golusa, gdy z pracy wracał do domu.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Wizytacja towarzystwa młodzieży.) W niedzielę, dnia 26 b. m. przeprowadził związek wizytację w miejscowem stowarzyszeniu. Wizytacji dokonał komendant związkowy, nauczyciel Karuga z Król. Huty. Orkiestra dęta młodzieży przygrywała przed i po zebraniu. Po przeglądnięciu ksiąg i kasy wygłosił p. Karuga referat na temat „Obowiązki członków zarządu i druhów, zorganizowanych w związku. Stowarzyszenie w Kobiórze ma około 60 członków. Posiada koło muzyczne, amtorskie i sportowe. Patronem towarzystwa jest ks. proboszcz Pawleta, który przychodzi na każde zebranie młodzieży i pomaga jej w pracy. Obecnie młodzież ma zamiar urządzić teatr amatorski. Ostatnia wizytacja okręgowa odbyła się w czerwcu ubiegłego roku.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Pod kołami furmanki.) Woźnica Teofil Serwotka, lat 26, spadł pod koła wozu, wskutek czego doznał złamania kilku żeber. Przechodnie odstawili go do lecznicy w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pokątny ubój.) Stwierdzono, że niektórzy rzeźnicy czynią pokątny ubój uchylając się w ten sposób od obowiązku poddania mięsa badaniu co do jego zdrowotności. Takich wypadków ujawniono już kilka, a winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. Pokątne uboje podlegają karom.

Turza w Rybnickiem. (Smutny wypadek.) Wielkie nieszczęście spotkało mieszkańca tutejszej gminy Wilhelma Wawrzycznego, który jest inwalidem górniczym. Wawrzyczny wracał wieczorem do domu. O tym samym czasie wracali ze szkoły chłopcy, biorący udział w kursach wieczornych. Młodzieńcy ci niestety nie zachowywują się jak należy, a w dniu tym „zabawiali się“ rzucaniem kamieniami. Jeden z kamieni uderzył Wilhelma Wawrzycznego w oko tak fatalnie, że biedny inwalid utracił wzrok. Wawrzycznego odstawiono do szpitala w Rybniku. O wypadku uwiadomiono policję.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Echa pożaru.) W związku z notatką o zniszczeniu dachu domu gospodarza Fr. Lazara przez ogień donosimy, że pożar zniszczył także szopy, które przytykały do domu. Gospodarz Lazar ponosi szkodę w wysokości 6 tysięcy złotych, a jego lokator krawiec Karol Cnota ustalił wartość zniszczonych rzeczy przez pożar materjałów na ubrania na 10 tysięcy złotych. Według kroniki policyjnej ogień wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem przez żonę wymienionego krawca.

Olza w Rybnickiem. (Wykolejenie pociągu.) Na tutejszym dworcu wykoleił się pociąg towarowy wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. Wypadku w ludziach nie było. Pociąg był naładowany węglem z kopalni „Anny“ w Pszowie.

Paniówki w Rybnickiem. (Znowu pożar stodoły.) Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w stodole Agnieszki Kotowej. Budynek został zniszczony. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Knurów w Rybnickiem. (Spalił się żywcem.) Gerwazy Szewioła, lat 35, wrócił z gospody do domu. Ponieważ był znużony, położył się na podłodze i zapalił fajkę. Kilka minut później Szewioła zasnął, a palący się tytoń wypadł z fajki na ubranie. Po pewnym czasie Szewioła był objęty płomieniami. Odstawiono go do lecznicy brackiej w Knurowie, gdzie zmarł wśród okropnych boleści.

Brzezie w Rybnickiem. (Gwiazdka dla dzieci.) Staraniem kierownictwa szkoły i grona nauczycielskiego, urządzona została gwiazdka dla dziatwy szkolnej w Brzeziu. W uroczystości gwiazdkowej wzięła udział dziatwa szkolna wraz z rodzicami, przedstawiciele władz komunalnych, oraz publiczność. Uroczystość rozpoczął przemówieniem kierownik p. Szymański do rodziców, podnosząc znaczenie współpracy rodziców ze szkołą, poczem nastąpiło wygłoszenie deklamacyj, odśpiewanie kolend i odegranie „Jasełek polskich“ przez dziatwę szkolną. Uroczystość zakończyła się rozdaniem podarków.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 31 stycznia: za 100 złotych 46,90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 31 stycznia: za 100 franków francuskich 34.92 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.75 złotych, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 31 stycznia 1930.

Żyto 21—21.50, pszenica 36.00—37.00, jęczmień na krupy 20—21.00, jęczmień browarowy 25.00 do 26.00, owies 19—20.00, mąka żytnia 37—37.50, mąka pszeniczna 59—61, mąka pszeniczna luksusowa 68.00 do 71.00, osucie żytnie 11—11.25, osucie pszeniczne 19.00—20.00, osucie pszeniczne średnie 15.00—16.00. Obrót mały.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na bydło w Tarnowskich Górach odbędzie się 19 listopada na placu przed strzelnicą.

— (Badanie koni granicznych.) W dniu 5 lutego odbędzie się badanie koni które przechodzą granicę między Polską a Niemcami. Badanie odbędzie się na placu koszarowym w Bytomiu w czasie od godziny 8 do 12-tej.

Stare Repty w Tarnogórskiem. (Elektryfikacja wsi.) Kładzenie kabli elektrycznych celem elektryfikacji gminy Repty Stare ukończono przed kilku dniami. Obecnie rozpoczną się roboty około postawienia transformatora. Prąd elektryczny będzie załączony za kilka dni.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowani za włóczęgostwo.) Robotnicy Władysław Skatuliak z Radomska i Antoni Olszyca z Tuszy zostali osadzeni w areszcie policyjnym pod zarzutem wałęsania się w tutejszej okolicy. Skatuliak i jego kolega uszkodzili rzeczy, znajdujące się w celi aresztu policyjnego. Z tego powodu obydwóch osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

— (Nowe ceny za prąd elektryczny.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Lublińcu ustanowiono nowe ceny za prąd elektryczny, a mianowicie za godz. kilowatową — 60 gr. Opłata licznikowa podwyższona została z 50 na 80 gr. Pozatem omawiano szereg innych drobniejszych spraw.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Diamentowe gody weselne.) Rzadką uroczystość rodzinną obchodzili przed kilku dniami Józef i Antonja Hoeferowie w Cieszynie, mianowicie 60-letni jubileusz małżeństwa. Jubilaci, którzy prowadzą sklep owocowy przy kościele parafjalnym, ciesza się mimo swego sędziwego wieku dobrem zdrowiem i rzęźkością umysłu. Uroczystość kościelną odprawił ks. kanonik Olszak. Wśród wielu gratulantów nadesłało jubilatom życzenia wraz z pomysłowym podarkiem także przełożeństwo miasta Cieszyna.

— (Przykładnie ukarane przemytnictwo.) W tych dniach przeprowadzono rewizję w sklepie jednego z kupców cieszyńskich. Urzędnicy znaleźli nieoclony towar z Czechosłowacji. Na kupca nałożono karę pieniężną w wysokości 7 tysięcy złotych, którą kupiec musiał zapłacić, poczem wypuszczono go z aresztu.

Brenna w Cieszyńskiem. (Nowa szkoła.) Wojewódzki urząd budownictwa w Cieszynie rozpisał konkurs na budowę 7-klasowej szkoły powszechnej w Brennej.

Bielsko. (Kradzież pieniędzy.) W nocy na 31 stycznia włamali się złodzieje do lokalu administracji wydawnictwa „Schlesische Zeitung“. Włamywacze rozpruli szafę pieniężną, poczem przywłaszczyli sobie kasetkę, zawierająca 2 tysięce złotych. Nazwisk sprawców kradzieży dotychczas nie stwierdzono.

— (Jeździli bez biletów.) Na odcinku kolejowym Bielsko—Żywiec dokonano onegdaj w pociągach obławy na pasażerów „na gapę“. Obława dała nadspodziewane wyniki, nakryto bowiem i aresztowano aż do spisania protokułów ogółem 90 pasażerów, nieposiadających biletów jazdy, względnie zaopatrzonych we fałszywe legitymacje biletów miesięcznych lub tygodniowych.

Strumień w Bielskiem. (Nowy przemysł.) W najbliższej przyszłości ma na gruntach p. Jazowego stanąć fabryka różnych wyrobów włóczkowych. Będą wyrabiane sukna, kilimy i artykuły jedwabne maszynami nowoczesnemi.

Z całej Polski.

Zawiercie. (Kłusownictwo.) W powiecie zawierciańskim rozpanoszyło się bardzo kłusownictwo. Naprzykład we wsi Jaworzniku — jak donosi jeden z dzienników warszawskich — na około 200 numerów domów około 30 domów posiada dubeltówki oraz strzelby przerobione z karabinów. To samo można powiedzieć o innych gminach. Kłusownicy nie oszczędzają żadnej zwierzyny i strzelają zwierzynę cały rok. Okres tej strzelaniny zaczyna się już w sierpniu. Ale nietylko w ten sposób polują. Kłusownicy nastawiaja także sidła. Niezbyt dawno policjant z gminy Włodowic stwierdził na polach wsi Góry, że sześciu kłusowników urzadziło sobie formalne polowanie w biały dzień. Policjant schwytał z nich tylko jednego w sąsiedniej wsi. Niegowa policja przyłapała kilku. Ten i ów spotyka kłusowników, ale boi się o tem donieść z obawy podpalenia lub nawet zabójstwa. W czasie zabronionym handlarze skupują zwierzynę albo same skóry i w miasteczku sprzedają. Nic więc dziwnego, że myśliwi i właściciele lasów zwrócili się do władz, aby swawolę kłusowników ukrócono.

Łódź. (Nawróceni marjawici.) Na mocy wyroku sądu w Łodzi nawróceni z sekty marjawickiej katolicy, jako stanowiący olbrzymią większość dawnej gminy marjawickiej objęli w posiadanie świątynię swą przy ul. Podleśnej po eksmitowaniu lokatorów marjawickich. Ostatnio tak samo zajęli katolicy drugą świątynię pomarjawicką przy ul. Nawrot. Kościół przy ul. Podleśnej ks. biskup dr. W. Tymieniecki przekazał już księżom Jezuitom. Po przeprowadzeniu remontu oba nowopozyskane kościoły pomarjawickie będą poświęcone i wtedy zacznie się w nich służba Boża.

Biała Podlaska. („Cudowne pieniądze“ rabina.) Pisma krakowskie donoszą: Rabin Jakubsohn, po wygłoszeniu odczytu w Białej, wyjechał autobusem do Janowa Podlaskiego, celem powtórzenia odczytu. Gdy przybył na miejsce, zapłacił szoferowi za przejazd stałą cenę — 1 zł 50 groszy. Gdy tę wypłatę ujrzał jeden z miejscowych żydów, uprosił szofera, aby mu odstąpił te rabinowe pieniądze za — 5 złotych, na co szofer chętnie się zgodził. Na widok nadjeżdżającego autobusu i wysiadającego rabina, podążyło z różnych stron do szofera kilku jeszcze żydów pobożnych, dopytując się, jakie pieniądze otrzymał za przejazd od rabina. Dowcipny szofer, mając sporo bilonu, oddawał chętnie po 1 zł 50 gr. wzamian za wręczane mu 5-złotówki, a w ten sposób zarobił sporą sumę.

Poznań. (Zbrodnia dokonana podczas powstania.) Policja poznańska aresztowała niejakiego Ericha Redla, w jego mieszkaniu przy ul. Małeckiego 4 pod bardzo ciężkim zarzutem zbrodni, dokonanej przed dziesięciu laty podczas powstania wielkopolskiego. Na podstawie raportu i zeznań naocznych świadków, Erich Redel zastrzelił w czasie walk powstańczych w roku 1919 w okolicy Chodzieży rannego i bezbronnego żołnierza polskiego, uczestnika tych walk. Aresztowany zbrodniarz został odstawiony do więzienia sądowego i oddany do dyspozycji władz sądowych, które wymierzą mu spóźnioną ale zasłużoną karę.

Grudziądz. (Wypadek podczas ćwiczeń wojskowych.) Na placu ćwiczeń dywizji kursu pionierów podczas wysadzania niedopałów, w Grudziądzu, ulegli silnym poparzeniom porucznik Jan Stasiewicz i sierżant Kostuch. Ciężko rannego porucznika Staszewicza odstawiono samolotem do szpitala wojskowego w Toruniu. Sierżanta Kostucha przewieźć nie było można, gdyż uległ on tak ciężkim poparzeniem, że wkrótce życie zakończył. Zbadaniem przyczyny nieszczęścia zajęły się władze wojskowe.

Lwów. (Wyrok śmierci.) Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok na potwornego mordercę, handlarza drzewa, Piotra Iwacha, który w jesieni ub. roku na tle porachunków pieniężnych pozbawił życia w sposób skrytobójczy przy pomocy młotka, bogata wdową Katarzynę Łuczyńską. Na zasadzie werdyktu przysięgłych, Iwach skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Polacy w Berlinie.) Według statystyki prezydjum policji berlińskiej, z końcem grudnia r. ub. przebywało na obszarze wielkiego Berlina 134.671 obcokrajowców, w tem 28.496 Polaków.

Kilonja. (Skarb w starej skrzyni.) Pisma tutejsze donoszą: W pewnej małej wiosce nad Renem wieśniak miejscowy postanowił porąbać stara skrzynię drewnianą, która oddawna stała w rupieciarni. Jakież było zdumienie wieśniaka, gdy z rozpadającej się pod ciosami siekiery zmurszałej skrzyni wysypały się holenderskie złote guldeny i stare franki francuskie. Skarb ten spoczywał ukryty w skrzyni już ponad pół wieku, o czem nie wiedział ani właściciel domostwa, ani jego ojciec.

Nowy Jork. (Nowe światło sztuczne.) Pisma donoszą, że dyrektor laboratorjum dr. Tucklish wynalazł nowe światło sztuczne, które jego zdaniem, wyprze zupełnie z użycia żarówki elektryczne. Nowy wynalazek, zdaniem dr. Tucklisha, stanowić będzie, jako syntetyczne światło słoneczne, przewrót w dziedzinie oświetlenia. Wynalazek będzie wkrótce puszczony w obieg handlowy.

Rząd o zmianie Konstytucji.

Poczucie konieczności zmiany Konstytucji coraz silniej przenika szerokie masy społeczeństwa. Mowy członków byłego rządu, wygłoszone przed kryzysem gabinetowym, stanowią platformę, na jakiej toczą się obecnie dyskusje nad zasadami Konstytucji nowej.

Liga mocarstwowego rozwoju Polski przystąpiła ostatnio do ogłoszenia tych mów w wydaniu broszurowem. Do tej chwili ukazały się mowy byłego premjera Kazimierza Świtalskiego, ministra poczt i telegrafów Ignacego Boernera, ministra oświaty Sławomira Czerwińskiego i ministra przemysłu i handlu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Dla udostępnienia ogółowi obywateli zapoznania się z projektowanemi zasadami nowej Konstytucji, Liga mocarstwowego rozwoju Polski oznaczyła cenę każdej z wymienionych broszur na 25 groszy dla handlu księgarskiego i na 15 groszy przy zamówieniach, skierowanych bezpośrednio do zarządu Ligi — Warszawa, Nowy Świat, nr. 67.

Deklaracja ministra Zaleskiego.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznej pod przewodnictwem posła Janusza Radziwiłła, minister spraw zagr. Zaleski wygłosił ekspose, którego streszczenie podajemy poniżej. Dyskusję nad przemówieniem ministra odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja na wniosek posła Czapińskiego uchwaliła jednogłośnie wniosek następującej treści: Komisja spraw zagranicznych wita serdecznie, jak drogiego gościa, przybywającego do Polski prezydenta Estonji, Strandmana. Poseł Czapiński umotywował swój wniosek serdecznym stosunkiem pomiędzy Polską a Estonją, wspólnem dążeniem do utrzymania pokoju na wschodzie Europy, sympatją, wynikającą z analogii w odzyskaniu niepodległości w walce z caratem, i wielkimi wysiłkami Estonji w kierunku gospodarczych, kulturalnych i politycznych zdobyczy.

Polska dąży do utrwalenia pokoju.

Minister Zaleski w dłuższem przemówieniu zobrazował wydarzenia ostatniego roku na terenie międzynarodowym i wskazał na to, że w całym okresie, w którym on kieruje polityką zagraniczną, naczelną ideę tej polityki było utrwalenie pokoju.

Ta równoległość naszej ideologji z naszym interesem państwowym jest jednym z najlepszych dowodów naszej szczerości w dążeniu do powszechnego trwałego pokoju, a szczerości tej nie zachwieją ani nie podważą ci, którzy w celach nam wrogich świadomie wykoszlawiać chcą w opinji międzynarodowej cele i zadania polityki polskiej. Polska dość ma za sobą dowodów swej dobrej woli, aby musiała tłumaczyć co pewien czas swą historyczną rolę dla pokoju wszechświatowego wogóle, a na wschodzie Europy w szczególności.

Pragnienie pokoju stało się żywiołowem dążeniem całej ludzkości w ciągu lat ostatnich. Jest to objaw naturalny, zrozumiały, po tych hekatombach, złożonych z krwi, życia i mienia ludzkiego w ostatniej wojnie. Groza jej nie opuściła serc całych rodzin ludzkich. — To też pragnienie jej niepowtarzalności stało się psychologicznem podłożem myślenia i odczuwania całych rzesz, całych mas obywateli niemal we wszystkich narodach i państwach.

W pracy tej Polska nie daje się nikomu wyprzedzić, — naród nasz, miłujący pracę i pokój nikomu nie zagraża, na nikogo nie czyha.

Wzrost autorytetu Polski.

W dalszym ciągu minister Zaleski stwierdził wzrost znaczenia Polski na terenie międzynarodowym. Świadczy o tem ilość traktatów arbitrażowych, zawartych z wieloma państwami, jak również podniesienie poselstw w większych państwach do godności ambasad.

Również świadczą o tem przyjazdy do Polski wielu zagranicznych polityków i mężów stanu, oraz zapowiedziany przyjazd prezydenta Estonji.

Sprawy mniejszościowe.

Minister Zaleski podkreśla, że w pierwszych latach swego istnienia Polska nie cieszyła się tym autorytetem. Tej okliczności przypisać należy trudności jakie spadły na Polskę przez to, że musiała ona przyjąć na siebie zobowiązania nie zawsze odpowiadające interesom państwa.

Nie będę się wdawał dziś w szczegółową analizę tych aktów, ale każdy, kto się z niemi bliżej zapozna, kto zetknie się czynnie z naszą polityką zagraniczną, przekona się z ilu interpretacjami musimy się często borykać, zaczynając od Wersalu poprzez Spa, aż do Locarna dochodząc. To trudne dziedzictwo, jakie Polska otrzymała właśnie dlatego, że głos jej w pierwszych latach powojennych był nowością nawet dla tych, co znakomicie przy odzyskaniu naszego bytu państwowego współpracowali — wiele kłopotów przyczyniło i przyczyni nam jeszcze.

Do tych spraw należą t. zw. traktaty mniejszościowe. Kwestja ochrony mniejszości w omawianym okresie nabrała szczególnej doniosłości. Jak panowie pamiętają, na sesji Rady Ligi, która odbyła się w Lugano, w grudniu 1928 roku w długiem ekspose wykazałem te wszystkie trudności i zaognienia, jakie powstają między większościami, a mniejszościami wówczas, gdy traktaty mniejszościowe są wykorzystywane, jako broń polityczna, jako instrument agitacji przeciw państwu, a nie jako dokument prawny, zapewniający mniejszościom pewne gwarancje kulturalne i narodowe.

W swoim czasie przy omawianiu całokształtu stosunków polsko-niemieckich w mem expose z 15 stycznia 1929 roku miałem zaszczyt zakomunikować komisji sejmowej do spraw zagranicznych ówczesną odpowiedź ministra Stresemanna, złożoną właśnie w Lugano, a domagającą się zainicjowania rozważenia przez radę zagadnienia mniejszościowego wogóle oraz omówienia położenia mniejszości w poszczególnych krajach.

Jak panom wiadomo w dziedzinie gwarancji Ligi dla mniejszości przeciwstawiły się sobie dwie tezy: jedna dążyła do rozbudowy zobowiązań mniejszościowych państw, posiadających już zobowiązania, uważając to za środek poprawy obecnego stanu rzeczy, druga zaś, godząc się na pewne zmiany w dotychczasowej procedurze, nie uważała za dopuszczalne jakiegokolwiek rozszerzenia dotychczasowych — przyjętych zresztą dobrowolnie — zasad postępowania. W tej materji nie jednokrotnie miałem możność oświadczyć, że na żadne inowacje w procedurze mniejszościowej, wychodzące poza traktaty mniejszościowe, zgodzić się nie możemy.

Na stanowisku Polski stanęły i inne państwa, równie jak i ona zainteresowane w kwestji mniejszości, dając wyraz tej solidarności zapatrywań we wspólnej akcji na terenie Ligi. Wszyscy zgodni byli z tem, że sprawa ochrony mniejszości nie może być instrumentem polityki, a mniejszości, zwracając się do Rady, winny mieć „czyste ręce".

Znalazło to wyraz w znanym Panom raporcie Trzech, złożonym Radzie Ligi w Madrycie.

Mam wszelkie prawo przypuszczać, że tak raport Trzech, jak i dyskusja, która się przy tej sposobności rozwinęła, wyjaśniły dostatecznie politykom, pragnącym poprzez traktaty mniejszościowe osiągnąć cele z ochroną mniejszości nic wspólnego nie mające, że byt mniejszości nie polega tylko na rozbudowie gwarancyj międzynarodowych i stwarzaniu sił ośrodkowych w państwie, przez szukanie obrony przeciw własnemu państwu w zwracaniu się do instancyj międzynarodowych lecz że celem traktatów mniejszościowych było stworzenie dla mniejszości podstawy do lojalnej współpracy z państwem, którego są obywatelami. Dyskusja ostatnia wykazała mniejszościom, że zasadą, którą winny pielęgnować, jest konieczność lojalnego wypełniania ciążących na nich obowiązków i zrozumienie, że przy korzystaniu z równych praw dobro i siła ich państwa jest równocześnie dobrem ich własnem.

Wynik ostatecznej tej debaty mniejszościowej, akceptowany został przez całą Radę, a więc i przez Niemcy.

Polska i Niemcy.

Omówiwszy następnie stosunki polsko-gdańskie, sprawę opróżnienia Nadrenji i stosunek Polski do Francji, przeszedł minister Zaleski do sprawy niemiecko-polskiej.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć wzajemną chęć ugruntowania pokojowych stosunków z naszym sąsiadem — Rzeszą niemiecką. Dążność ta zarówno u nas, jak i we Francji opiera się na ideologji porozumienia i uświadomienia sobie konieczności zorganizowanego pokojowego wysiłku w celu traktowania piętrzących się trudności doby powojennej. Opiera się ona również na solidarnem zrozumieniu zbieżności wielu interesów zwaśnionych dotąd narodów, oraz na poszukiwaniu rozsądnego kompromisu między sprzecznemi nieraz tendencjami.

Mam wrażenie, że sprawy te musimy traktować niezwykle otwarcie. Musimy sobie uzmysłowić, że opinja francuska, pragnąca najszczerzej w swych pracach utrwalenia i umocnienia pokoju, jako warunku niezbędnego umocnienia się, w tej normalizacji widzi konieczność rozsądnego uregulowania swoich stosunków politycznych i gospodarczych z Niemcami. Płynie to zarówno z pragnienia i głębokiej wiary w hasło pokoju, jakoteż potrzeb życia codziennego, chęci odnalezienia takich warunków bytu, któreby nie mąciły codziennego spokoju rodzin francuskich.

To pragnienie unormowania stosunków z Niemcami ze strony społeczeństwa francuskiego, jest dziś w tem społeczeństwie b. silne, głębokie i, powiedziałbym, naturalne.

Umowa likwidacyjna i traktat handlowy.

W dalszym ciągu minister Zaleski bardzo wyczerpująco skreślił powody, jakie go skłoniły do zawarcia umowy likwidacyjnej.

Regulując dotychczasowe spory z Niemcami, wychodziliśmy z założenia, że przystępujemy z naszym zachodnim sąsiadem do generalnego wyczyszczenia sporów. Oba rządy dobrze zrozumiały konieczność położenia kresu licznym procesom, toczącym się od szeregu lat między obu państwami na terenie międzynarodowym, a których skutkiem było jedynie wywołanie atmosfery niepokoju bez osiągnięcia jakichkolwiek praktycznych rezultatów. Wzamian za uznanie całokształtu naszych uprawnień, rząd polski zgodził się nie korzystać z prawa odkupu przy dziedziczeniu, o ile spadkobiorcy są dziedzicami pierwszego lub drugiego stopnia.

Rokowania polsko niemieckie posunęły się tak daleko naprzód, że pozostała właściwie tylko jedna kwestja natury zasadniczej do rozstrzygnięcia, ażeby doprowadzić do ukończenia układów. Jest to kwestja zbytu trzody chlewnej na rynku niemieckim. Pod tym względem strona niemiecka wysunęła wobec nas pewne żądania, odbiegając od ogólnie przyjętych zasad w umowach handlowych, dlatego też kwestja ta stała się przedmiotem bardzo zawiłej dyskusji i szczegółowych badań.

Wiedzą panowie dobrze, że rząd polski stoi stale na stanowisku zakończenia rokowań o traktat handlowy, dążąc do unormowania i w tej dziedzinie stosunków ze swoim zachodnim sąsiadem. Długotrwałe rokowania zbytnio już się przewlekały. Rozumiem b. dobrze, iż tego stanu niepewności przedłużać dalej nie możemy. Najbliższe dni przyniosą nam prawdopodobnie ostateczną decyzję. Albo traktat zostanie zawarty, albo też rokowania zostaną uznane za niecelowe i delegacja rozwiązana.

Stosunek do Rosji.

Również wyczerpująco omówił minister Zaleski stosunek Polski do Rosji i wyliczył szereg spraw, których Rosja dotychczas nie uregulowała, pomimo zobowiązań, zaciągniętych w traktacie ryskim.

Zakończył zaś swą przemowę apelem, by cały naród stanął do powolnej pracy, krok za krokiem, bez fanfaronady, bo tylko taka praca zapewni Polsce należne jej miejsce w świecie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Sport.

Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie:

W Świętochłowicach:
K. S. Śląsk — 1. F. C. Katowice

W Chorzowie:
K. S. Chorzów — Deichsel Hindenburg.

Sprawy towarzystw.

Związek Budowlany Z. Z. P. urządza w Rybniku dnia 2 lutego o godz. 10 przed południem w lokalu Pandera walne zebranie delegatów. Kierownictwo okręgu uprasza o liczny udział.

Szarlej. Związek Inwalidów Wojennych Rz. P. urządza w niedzielę, dnia 2 lutego b. r. o godz. 5 po południu w lokalu p. Pawera (dawn. Blida) swe miesięczne zebranie. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, dnia 2 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk). — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — 15.00 Odczyt: „Jakich środków do tępienia szkodników dostarcza polski przemysł chemiczny". — 15.20 Transmisja „Szopki krakowskiej". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Transmisja uroczystej audycji, z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. — 21.45 Słuchowisko wesołe z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny. — 14.00 Odczyt dla rolników. — 14.20 Muzyka gramofonowa. — 14.30 Odczyt dla rolników. — 14.50 Muzyka gramofonowa. — 15.20 Transmisja z Krakowa „Szopka Krakowska". — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt. — 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.40 Koncert — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Uroczysta audycja ku uczczeniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert popularny. — 21.45 Słuchowisko z Poznania — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. — 14.00—15.00 Transmisje z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 „Szopka krakowska". — 16.00 Transmisja koncertu popularnego z Katowic. — 17.40 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Transmisja uroczystej audycji z Warszawy. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert wieczorny, poświęcony kolendom polskim. — 21.45 Transmisja z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

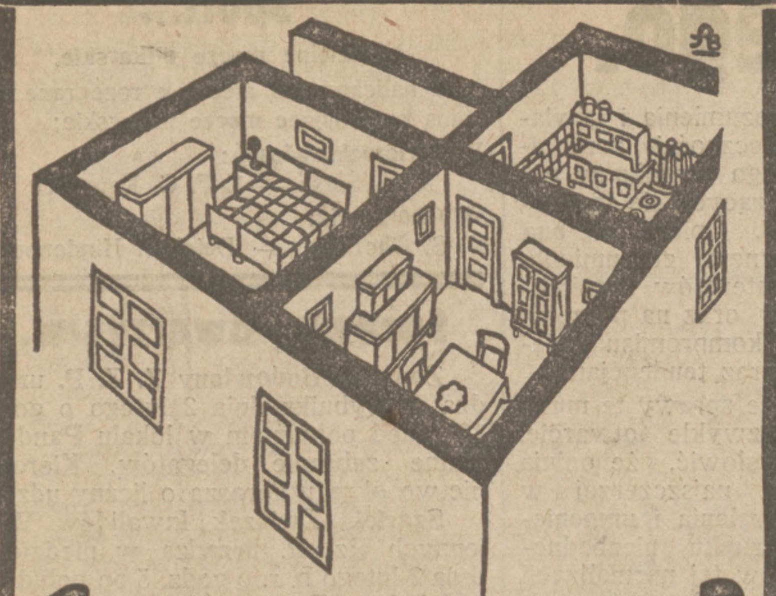
Poznań, fala 336,3 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.30 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 18.50 Kolędy polskie w wykonaniu chórowym. — 1.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Transmisja koncertu z Krakowa. — 21.45 Słuchowisko wesołe. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 11.00 Muzyka reliijgna i kazanie. Utwory Wagnera, następnie koncert radjoorkiestry. — 16.00 Recital fortepianowy. — 17.20 Solo na cytrze. — 18.30 Płyty gramofonowe. — 20.00 Odczyt: „Ruch narodowościowy i polityka". 20.30 Koncert radjoorkiestry. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 9.00 Nabożeństwo i muzyka religijna. — 11.30 Słuchowisko dla młodzieży. — 12.00 Koncert z Wrocławia. — 14.00 Słuchowisko. — 15.00 Cztery utwory fortepianowe. — 16.00 Lekki koncert kwartetu. — 18.30 Płyty gramofonowe. — 19.00 Transmisja muzyki z Lipska. — 20.00 Dawne pieśni studenckie i muzyka studencka — 21.00 Muzyka kameralna. Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 3 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.45 Pieśni ludowe polskie. — 18.15 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Dr. Wiktor Przybyła: „Zadania gmin w dziedzinie opieki społecznej" — cz. III. — 19.30 Wizytator dr. E. Parnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Audycja popularna (harmonijki ustne i cymbały). — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna.



1 pokój ?

Nie, lecz także kompletne urządzenia, jak:

Sypialnie, jadalnie, pokoje dla panów i pań, urządzenia kuchenne i biurowe, garnitury klubowe

sprzedaje każdemu klijentowi bez poręczyciela na warunkach płatności dotychczas na Górnym Śląsku niebywałych.

SYSTEM AMERYKAŃSKI!

Dom Meblowy „Fortuna"

ulica Jagiellońska 5 **Katowice** (dawn. Prinz Heinrichstr.)

Telefon 2833

Od 10.— zł. miesięcznie poczqwszy.

Pojedyńcze sztuki mebli

meble wyściełane, szeslongi, fotele patentowe, kanapy, materace szafy, bieliźniarki, łóżka różnego rodzaju.

Tylko pierwszorzędne fabrykaty.

Od 10.— zł. miesięcznie poczqwszy

Za gotówkę 10% rabatu!

Zlecenia z prowincji załatwia się natychmiast.

Rzetelna i solidna obsługa.

Nowość! Nowość!

Najpiękniejszy podarek dla dzieci

jest książka pod tytułem:

CZYTANKA

dla dzieci do nauki języka polskiego.

Ułożył Józef Madeja z Krakowa.

Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.

Pięknie wydana książka dużego formatu 25×25 cm, ozdobiona oryginalnemi kilkubarwnemi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona „w pierwszym rzędzie dla dzieci, które „żyjąc w środowiskach obcych językowo, „uczyć się mają mowy ojczystej". —

W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

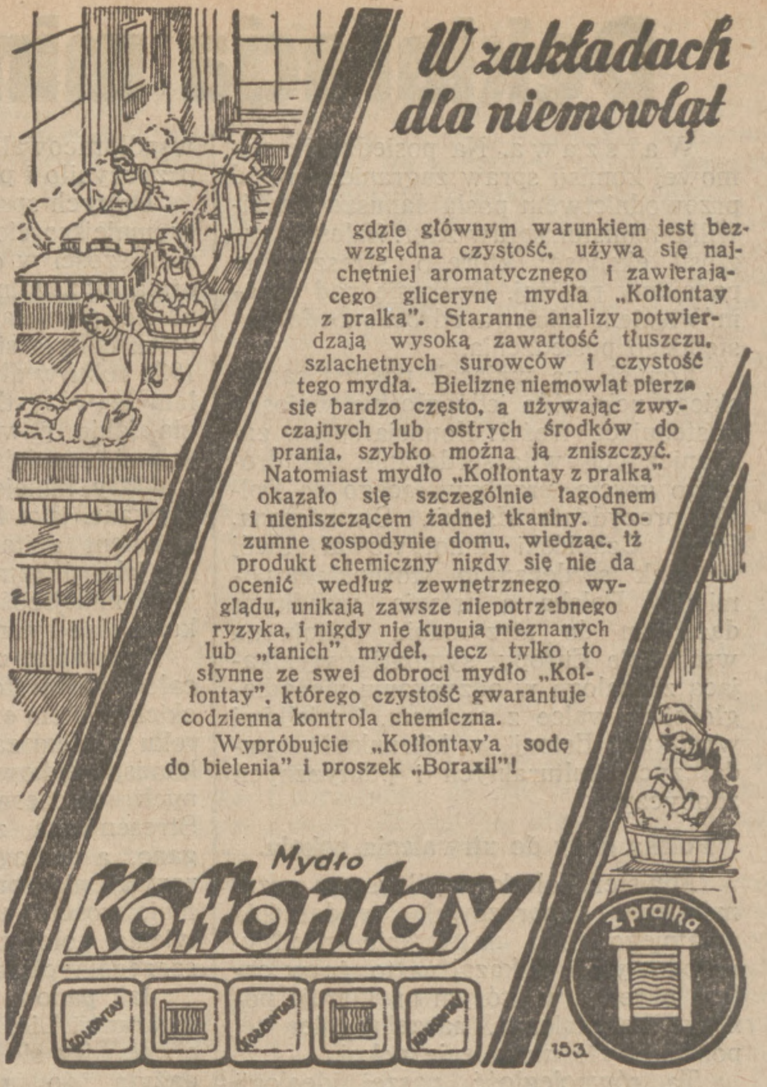
Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.



W zakładach dla niemowląt

gdzie głównym warunkiem jest bezwzględna czystość, używa się najchętniej aromatycznego i zawierającego glicerynę mydła „Kołłontay z pralką". Staranne analizy potwierdzają wysoką zawartość tłuszczu, szlachetnych surowców i czystość tego mydła. Bieliznę niemowląt pierze się bardzo często, a używając zwyczajnych lub ostrych środków do prania, szybko można ją zniszczyć. Natomiast mydło „Kołłontay z pralką" okazało się szczególnie łagodnem i nieniszczącem żadnej tkaniny. Rozumne gospodynie domu, wiedząc, iż produkt chemiczny nigdy się nie da ocenić według zewnętrznego wyglądu, unikają zawsze niepotrzebnego ryzyka, i nigdy nie kupują nieznanych lub „tanich" mydeł, lecz tylko to słynne ze swej dobroci mydło „Kołłontay", którego czystość gwarantuje codzienna kontrola chemiczna.

Wypróbujcie „Kołłontay'a sodę do bielenia" i proszek „Boraxil"!

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne, złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie

---

Choroby płucne są uleczalne



gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rzężenie astmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kuracię podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSOB ODZYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał każdy, że zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta oddaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **Georg Fulgner, Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 621.**

Baczność cierpiący na

PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistem jawieniu się najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań. panów i dzieci najnowszego wynalazku M Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przeglądać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMAN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków, ul. Szlak 39.

Żądać prospektów darmo.

Jeżeli chcecie zapobiedz przedwczesnej starości i przedłużyć wasze życie, musicie leczyć zwapnienie serca i żył. Najczęstsze przyczyny śmierci w wieku 40–50 lat to zwapnienie żył, które, jeżeli nie zostaje na czas stwierdzone, powoduje nieregularną cyrkulację krwi, jakoteż bardzo często, paraliż. Znamionami są zawroty, słabość serca i inne. Używając mojego preparatu „Triumpf", wielokrotnie wypróbowanego, wszystkie tego rodzaju objawy starości będą usunięte.

A. Kratzel, Katowice, Wojewódzka 32, pl.

H. MAKOWSKI

KRUSZWICA

WINO MIÓD

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1



Rowery, zegarki, brzytwy, muzyczne instrumenty tanio — ilustrow. katalog darmo.

Karmelicki Dom Wysyłkowy

Poznań, pl. Karmelicki 1.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielnośc. **Warszawa,** Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Nasze Białe tygodnie

są znowu najważniejszem wydarzeniem tegorocznem!

W poniedziałek rozpoczynamy i możemy naszym klientom dostarczyć

niedoścignione towary

pod względem wyboru, gatunku i niskich cen.

Przedsprzedaż w sobotę 1-go lutego

Prosimy oglądać nasze wystawy!

Katowice Rynek 12

Benno Kutner

Król. Huta ulica Wolności 9

Ze świata politycznego.



Aleksander Moore

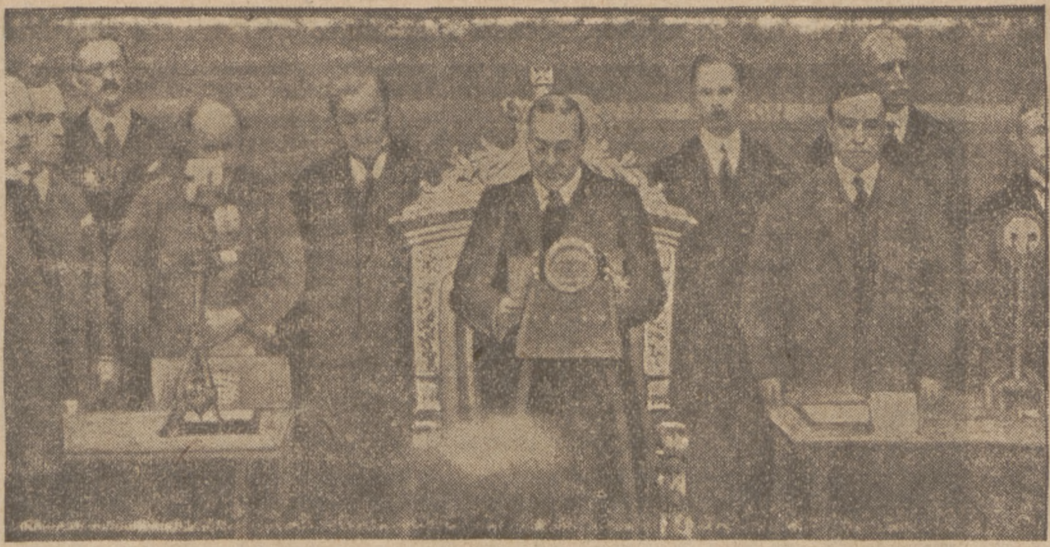
dotychczasowy ambasador amerykański w Peru został zamianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w Polsce i wkrótce przybędzie do Warszawy.



Gates W. Mc. Garrah

przewodniczący rady nadzorczej nowojorskiego banku związkowego jest przez Amerykę proponowany jako kandydat na prezydenta międzynarodowego banku reparacyjnego. Siedziba banku jest miasto Bazylea.

Uroczyste otwarcie konferencji morskiej w Londynie.



Król angielski, **Jerzy V.**, wygłasza swą powitalną mowę uroczystą do mikrofonu, którą rozniosły radjostacje po całym świecie.

Konferencja morska w karykaturze.



Bajka o kocie i mądrej myszce jest każdemu powszechnie znana z czasów szkolnych. Na powyższej rycinie widzimy dwa obrazki. Wierzchni przedstawia kota drzemiącego na dywanie, wyobrażającego uzbrojenie morskie największych potęg świata. — Dolny obrazek przedstawia konferencję myszy, noszących fizjognomje znanych polityków, w konferencji rozbrojeniowej udział biorących, a więc: Macdonalda, Stimsona, Hendersona, Brianda, Tardieu, Grandi'ego i t. d. Mysz-„Macdonald" stawia wniosek, aby drzemiącej bestji zawiesić na szyi **dzwonek — „parytet"**, t. zn. wyrównanie z równoczesnem ograniczeniem zbrojeń morskich. Wniosek został z zapałem wśród oklasków przyjęty i tylko maleńkie zapytanie małej myszki „kto się podejmie drzemiącemu chytremu drapieżnikowi dzwonek ostrzegawczy zawiesić? — wprawiło mysie gremjum w ambaras.

Hrabia Manfred Grawina



komisarz Ligi Narodów dla Wolnego Miasta Gdańska.

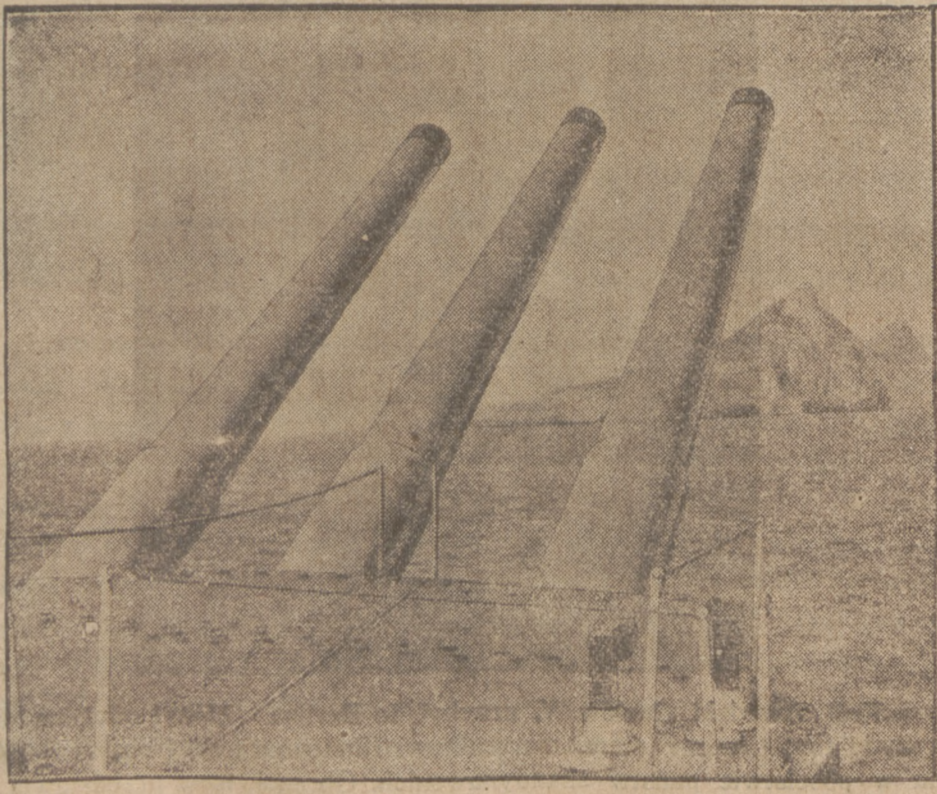
Rekordzistki sportowe.



Fritzi Burger, wiedeńka, zwyciężyła wszystkie międzynarodowe rywalki w sporcie łyżwiarskim.

Paula v. Reznicek (w lewym górnym narożniku) odniosła świetne zwycięstwo w francusko-niemieckich zawodach tenisowych.

Pokój na ziemi, pokój w powietrzu, pokój na morzach.



Oby wszystka armata całego świata na wieki zamilkła!..., wołał pewien rozentuzjazmowany uczestnik londyńskiej konferencji morskiej...



...a **Macdonald**, szef rządu największej potęgi morskiej na całej kuli ziemskiej, słuchał tych wynurzeń z przepełnionem sercem niby anielskiej muzyki rajskiej.

Zmiany w rządzie pruskim.



Dr. Schreiber
(demokracja) pruski minister handlu ustępuje. W jego miejsce ma przyjść



dr. Leidig
poseł sejmowy (niem. partja ludowa).



v. Eynern
poseł sejmowy (niem. partja ludowa) ma zostać nadprezydentem Pomorza pruskiego.



Poseł Sejmowy **Stendel** (niem. partja ludowa) ma zostać ministrem bez teki.

Olbrzymia afera fałszerska.

Falsyfikat 100-dolarowy
Strzała wskazuje to miejsce, poczem rozpoznano sfałszowane studolarówki.



Międzynarodowa banda fałszerzy puściła w obieg kilka miljonów dolarów.

Jeden z berlińskich dzienników podał sensacyjną wiadomość o olbrzymich fałszerstwach dolarowych.

Od kilku miesięcy policje kryminalne dwóch kontyngentów pracują nad wykryciem fałszerstwa dolarów, którego rozmiarów narazie jeszcze określić nie można. Fałszerzom udało się podrobić bilety dolarowe tak dokładnie, że niemal wszystkie europejskie wielkie instytucje bankowe na fałszywych banknotach się nie poznały i fałszerstwo stwierdził dopiero amerykański bank państwowy przy ściągnięciu biletów studolarowych. Zdaje się, że banda fałszerska wypuściła kilka miljonów fałszywych dolarów.

Wysiłki amerykańskich detektywów bankowych jak również europejskiej policji kryminalnej zostały w ostatnich dniach uwieńczone pewnym skutkiem. Stwierdzono mianowicie, że w Berlinie bardzo dużo fałszywych banknotów puszczał w obieg pewien komunista, niejaki Franz Fischer, występujący pod nazwiskiem Voigt, którego jednakże policja odnaleźć nie może. Przebywał on przez pewien czas w Rosji, skąd drogą okrężną powrócił do Niemiec.

Fałszywe banknoty wymieniano w znanej firmie bankowej Sass i Martini przy ulicy Jägerstrasse, która, mając w listopadzie większe zobowiązania do uregulowania w Deutsche Bank, płaciła fałszywymi studolarówkami. Po obiegnięciu jeszcze kilku banków wspomniane studolarówki dostały się do Nowego Jorku do Federal Reserve Bank, gdzie dopiero fałszerstwo wykryto.



Franciszek Fischer
rysownik fałszywych studolarowych banknotów.

Policja berlińska w dalszym ciągu szuka fałszerza banknotów dolarowych Schmidta, za którego ujęcie wyznaczono 1000 marek nagrody. Stwierdzono, że Fischera polecił bankowi Sass i Martini naczelny redaktor pewnego czasopisma finansowego, który poznał go przez jednego z byłych rádnych Berlina.

Fischer, z zawodu rysownik budowlany, pracował m. in. w roku 1925 w oddziale samochodowym sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

Falsyfikaty są drukowane na oryginalnym papierze, używanym do banknotów prawdziwych. Amerykańskie ministerjum skarbu zakomunikowało, że obieg falsyfikatów stwierdzono w kilku państwach europejskich.



Prof. dr. Karol Becker,
dzisiejszy minister oświaty, ma ustąpić, a jego miejsce ma objąć



poseł sejmowy **König** z Poczdamu (socjalna demokracja).

Królewskie odwiedziny.



Król szwedzki Gustaw V. przybył do Berlina. Złożył oficjalną wizytę prezydentowi Rzeszy niem. marszałkowi Hindenburgowi i posłowi duńskiemu w poselstwie państw skandynawskich. Obrazek nasz przedstawia pana w futrze Gustawa V., obok niego posła duńskiego, zastępującego w Berlinie państwa skandynawskie.

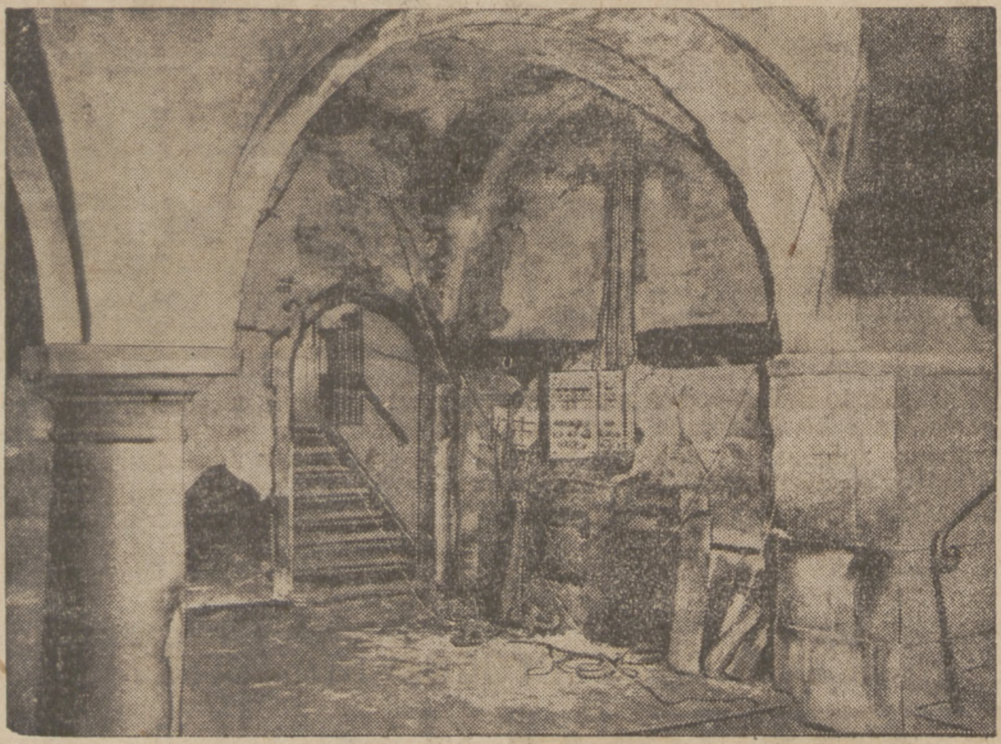
Francuska okupacja Saary.



Główne miasto zajętego obszaru węglowo-przemysłowego w dorzeczu rzeki Saary, **Saarbrücken**, w swej szacie zimowej.

Dorzecze Saary zostało zajęte przez Francję dla powetowania poniesionych szkód i strat, spowodowanych zniszczeniem francuskich kopalń węglowych. Okupacja miała trwać coś około 25 lat, poczem miał się odbyć plebiscyt, w którym ludność miała się oświadczyć albo za Francją albo za Niemcami. Rząd niemiecki atoli zabiega gorliwie, aby po zniesieniu okupacji nadreńskiej również dorzecze Saary zostało uwolnione.

Pożar w bremeńskiej piwnicy radzieckiej.



Brema, sławne miasto hanzeatyckie w wiekach średnich, a po upadku „hanzy" wielkie i zasobne miasto portowe i handlowe, a w naszych czasach jedno z trzech wolnych miast w związku Rzeszy niemieckiej, szczyciła się posiadaniem pomiędzy innemi osobliwościami, również przesławną piwnicą radziecką. Była to olbrzymia restauracja z piwiarniami i winiarniami, w której schodzili się nietylko radni i radcowie, ale także obywatele wolnego miasta oraz przejezdni zagraniczni. I warto było zwiedzić ten zabytek średniowiecza. Ściany były pokryte malowidłami i rzeźbami sławnych artystów niemieckiego renesansu (sztuki odrodzonej). Otóż całe wnętrze radzieckiej piwnicy bremeńskiej padło pastwą pożaru. Dzisiaj sterczą gołe i okopcone ściany. Przyczyna pożaru dotąd nie wyświetlona.

Uznane za najpiękniejsze na rok 1930.



Marja Papst
Mis Hungaria 1930 uznana na konkursie piękności najpiękniejszą panną w całych Węgrzech.



Dorota Nitykowska
Mis Germany 1930 uznana najpiękniejszą przedstawicielką rodu niewieściego w całych Niemczech.

Pamiętna, historyczna chwila konferenjci haskiej.



Dr. Curtius (×), niemiecki minister spraw zagranicznych **podpisuje** w imieniu Rzeszy niemieckiej **protokół haski.**

Bal prasowy 1930.



Prasa niemiecka urządziła swój coroczny bal prasowy, który zaszczycili swą obecnością kanclerz niemiecki **Hermann Müller**, niemiecki minister spraw zagranicznych **dr. Curtius**, minister obszarów okupowanych **dr. Wirth, oraz** niemiecki minister komunikacji **v. Guerard.**

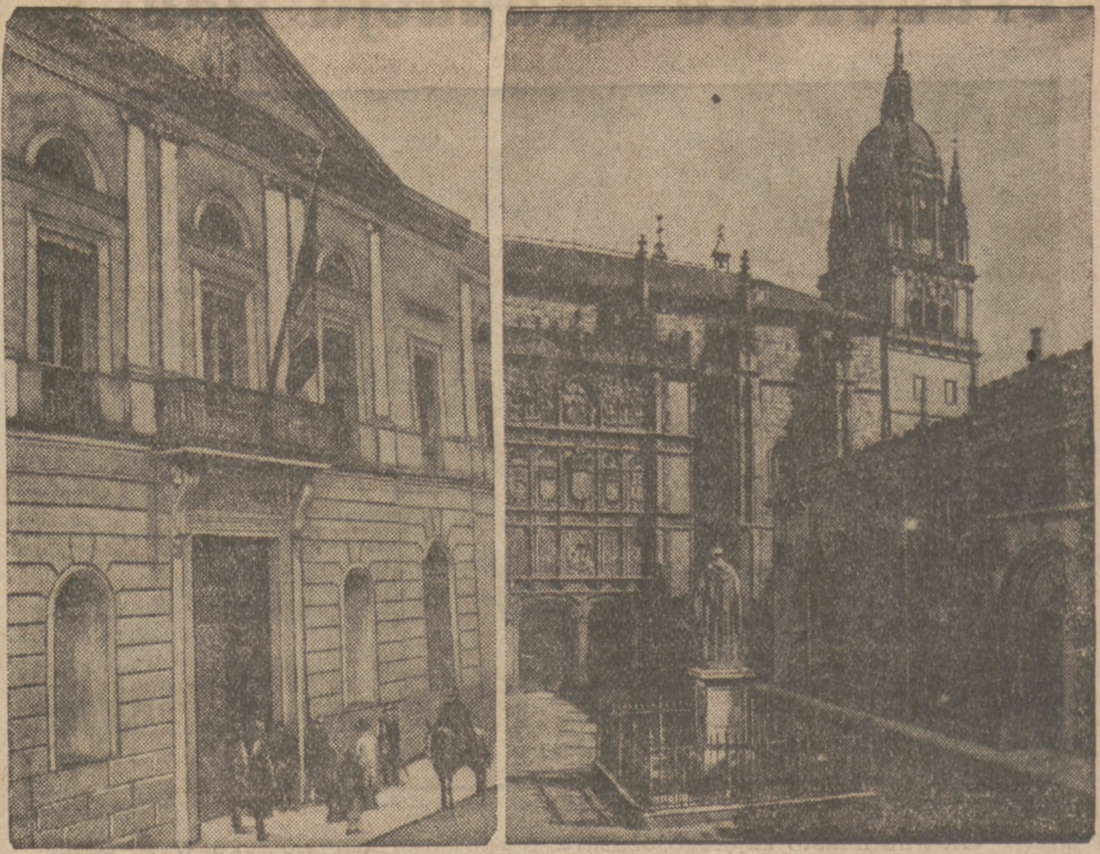
W pogoni za 50 milj. spadkiem po tancerce Gaby Deslys



Zmarła w Marsylji tancerka tego miasta, pozostawiła spadek w wysokości 50 miljonów franków. Wkrótce po pogrzebie zgłosiła się do władz francuskich rodzina Nawratilów z Węgier dowodząc, że zmarła nie była Francuzką, lecz urodziła się na Węgrzech z rodziny Nawratilów, otrzymując imię Jadwiga.

Na tle tego sporu doszło do procesu dotąd jeszcze nie ukończonego. W międzyczasie wypłynęła na widownię kobieta, która twierdzi, że pochodzi z rodziny Nawratilów. W Paryżu kursują obecnie wersje, że podająca się za krewną rodziny Nawratilów wysunięta została przez adwokatów marsylijskich po to, by spadek uratować dla Marsylji. Powyższa ilustracja przedstawia pannę Nawratil w towarzystwie swych adwokatów.

Hiszpanja pod dyktaturą Primo de Riwery



Gmachy uniwersytetów.
w Madrycie — w Salamance

Do walki z dyktatorem hiszpańskim porwała się akademicka młodzież hiszpańska. Za walczącą młodzieżą stanęli solidarnie wszyscy profesorowie wyższych uczelni. Ostateczny wynik walki: Podanie się Primo de Rivery do dymisji, którą król Alfons przyjął i polecił utworzenie rządu konstytucyjnego generałowi Berenguerowi.

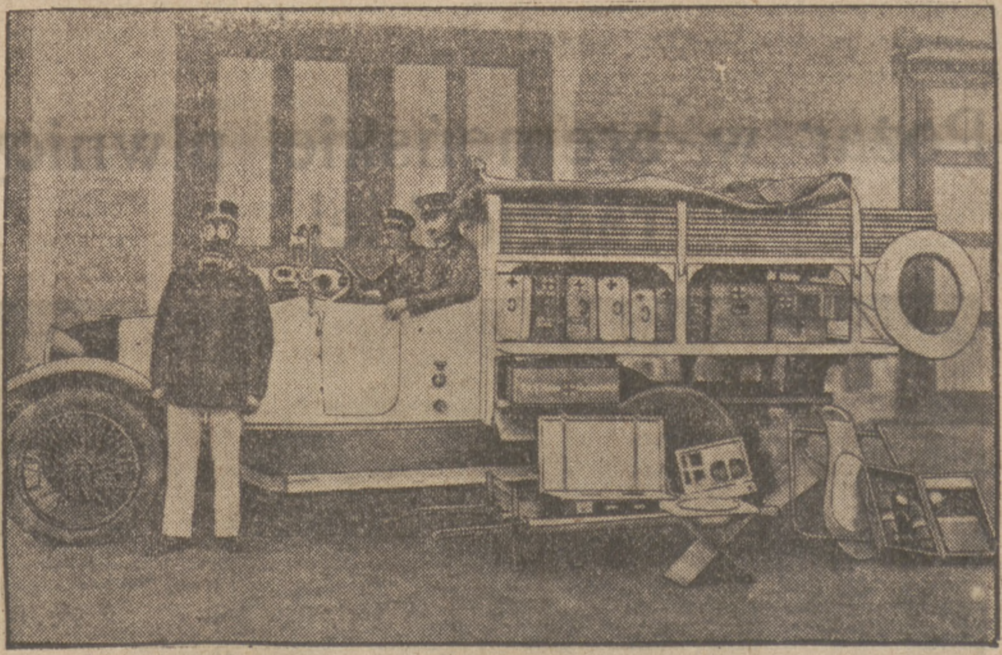
100 lat niepodległej Grecji



Ateny
stolica grecka i „Akropolis" zamek.

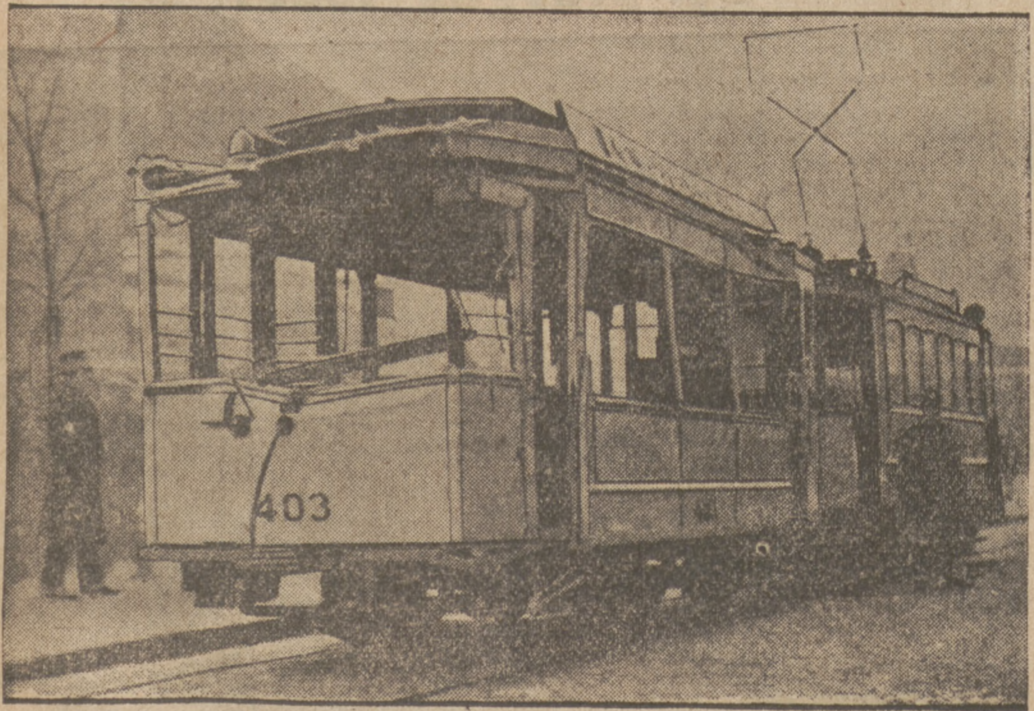
Przed 100 laty, 3 lutego 1830 roku, został podpisany przez ówczesne mocarstwa w Londynie protokół, mocą którego Grecja odzyskała pełną niezawisłość od Turcji i samodzielność państwową. Dzisiejsza Grecja republikańska gotuje się do uroczystych obchodów w całem państwie swej 100-letniej niepodległości.

Błyskawiczne pogotowie ratunkowe w Austrji.



Miasto Baden pod Wiedniem jest pierwszą gminą w Austrji, która zorganizowała błyskawiczne pogotowie ratunkowe. Na powyższym obrazku widzimy autobus, wyposażony we wszelkie sprzęty i przyrządy ratownicze. Strażacy są zaopatrzeni w maski gazowe i mundury azbestowe, odporne na płomienie i działanie gazów trujących.

Ciężka katastrofa tramwajowa w Szczecinie



W tych dniach zdarzyło się w Szczecinie straszne nieszczęście na tramwaju miejskim. Wóz doczepiony, zajęty przez pasażerów do ostatniego miejsca, wyskoczył z szyn i runął całym impetem na dom. Naturalnie rozbił się, przyczem 5 osób poniosło śmierć na miejscu, a 16 odniosło ciężkie okaleczenia.

Polityczny proces fałszerski.



Sawelli Litwinow

brat komisarza ludowego w Sowiecie moskiewskim sfałszował w charakterze agenta bolszewickiego w Paryżu weksli na 25 miljonów franków, za które malwersacje stanął fałszerz przed kratkami sądu paryskiego.